

ANDRE, Nasza Kaszubeczka

Wąską dróżką na polanie
Szedłem dziś na grzybobranie
Nagle oczom się pojawia
Piękna pani ale ładna

Czerwona sukienka I biała hałeczka
Jaka śliczna jest ta Nasza Kaszubeczka
Czerwona sukienka I rude warkocze
Czary to czy mary jakie to urocze

W rączkach swoich koszyk trzyma
Ale grzybów przecież ni ma
Więc zaproszę ja na spacer
Ja Wama godom nic nie straca